**Postać:**  
Przeciętny student, przeciętnego kierunku na „przeciętnej” uczelni jaką jest HGW, a przynajmniej tak wygląda. Jego marzeniem jest stworzenie niezwykłej machiny do transportu energii na wielkie odległości.

**Zarys Fabuły:**  
Zaczynasz studia na przeciętnym kierunku na „przeciętnej” uczelni. Zbliża się sesja. To jest Twoja szansa. Wiedziałeś od dawna, że zaatakujesz teraz. Wybrałeś ten „przeciętny” kierunek nie z przypadku. Wiesz, że Twoi wykładowcy posiadają części, których potrzebujesz do swojej maszyny. Wiesz, że nie oddadzą Ci jej bez walki. Wiesz, że nie będzie łatwo ale jednak podejmujesz się tej walki. Stajesz do walki z każdym swoim wykładowcom po kolei. Oni znają twoją tajemnice. Wiedzą, że wiesz kim są w rzeczywistości. Nie masz przecież 20 lat. Podczas walki z twoim największym rywalem, który jeździ nowiuśkim Lexusem RX400 używa on cząstek uranu, które wykradł od czeczeńskiego dostawcy, którego wcześniej pokonałeś, aby odsłonić twoją prawdziwą formę. Tak to Ty. Umarł Seba niech żyje Ozymandias. Ostatni ocalały z mocarstwa Lechickiego. Kiedy wszyscy myśleli, że umarłeś Ty zmieniłeś się w sole do zmywarki, i przeczekałeś ponad 4000 lat zbierając siły na powrót w jakiejś opuszczonej jamie pod Krakowem (jakąś kaplicę tam zrobili ale kogo to obchodzi). Pokonujesz go. Wszyscy dowiadują się, że to nie byli zwykli wykładowcy. Tak naprawdę byli to najwięksi zbrodniarze wojenni (AH, TWB, WC, JO, AW), którzy zmienili swoje formy, aby nie sprawiać podejrzeń broniąc części do Twojej machiny. Wszyscy poznają również Twój cel, jakim jest zemsta na całym kraju jakim jest „Bolzga”, który doprowadził do zniszczenia W I E L K I E J L E C H I I. Twoja maszyna ma służyć do odbudowy największego dzieła Lechii jakim był szlak bursztynowy, który w rzeczywistości służył do transportu energii z ukrytej elektrowni wykorzystująca zimną fuzję(która była największym odkryciem WIELKIEJ LECHII). Schodzisz do podziemia i ukrywasz się przed światem myśląc, że masz już wszystkie części. **A TU ZONK**. Nie masz bulbulatora od hydrowodotargacza do ciągnikowego kultywatora sprężynowego z zapasowym kompletem lemieszy półsztywnych i skaryfikatorem. Przypomina Ci się kto go ma. Nie kto inny jak sam JANUSZ P(AWULON). Wędrujesz do dalekiego kraju, który jest siedzibą jego wysłanników od ponad 2000 lat. Schodzisz do jego podziemi, gdyż wiesz, ze właśnie tam się ukrywa od 2006 roku. Toczysz z nim walkę na śmierć i życie. Wygrywasz. Zabierasz to co Twoje. Czyli bulbulator od hydrowodotargacza do ciągnikowego kultywatora sprężynowego z zapasowym kompletem lemieszy półsztywnych i skaryfikatorem. Przy okazji zabierasz wszystkie jego pierścienie, które każdy jest wart 7 milionów euro( W razie jakby dofinansowania z UE nie starczyły na opłaty takie jak podatki czy transport maszyny). Ostatecznie budujesz maszynę wszystko śmiga i huczy. Lechia się odradza, lecz nie tak jak myślałeś. Okazuje się, że Lechia w tych czasach wygląda tak samo jak „Bolzga”, z którą cały czas walczyłeś. Ostatecznie się z tym zgodzisz zmieniasz nazwę mocarstwa na WIELKA POLSKA (musiał być gdzieś motyw patriotyczny, przecież kiedyś nazywał się Seba XDD) I tak się kończy ta historia, a Ty jesteś znany jako ten chory student, który chciał zniszczyć całą Bolzge ale nikt nie ma Ci tego za złe bo zniszczyłeś największych światowych zbrodniarzy.

BOSS 1: Janushen/AH  
Grand master of science and mail resending. Szczela mailami. Jak się zdenerwuje uwalnia z siebie trujący dym XDX  
Niema walka. On nic nie mówi a w tle leci zapętlone intro Scooter Maria

BOSS 2: WMW/TWB  
Atakuje jak opętany we wszystkie strony poruszając się w twoją stronę. Zły zmienia się w czerwoną latającą kulę zadającą aoe dmg  
Tutaj już się coś dzieje. Przy każdym uderzeniu powtarza „Nie chcem”. Przy zmianie formy wykrzykuje głośne „Muszem”. Muzyka dowolna ale raczej poważna

BOSS 3: Gary the wise/JO  
Stoi w miejscu. Od czasu do czasu się schyla i trzea zaatakować. Strzela czystą mocą która jest niczym bez kontroli. Zły zmniejsza się do twoich rozmiarów i zaczyna biegać turbo szybko za tobą i żeby strzelić Ci płaskiego na twarz. Jak trafi zostawia Ci dziwną naklejkę na twarzy która spowalnia a on ucieka na chwilę z ekranu(może do lasu?)  
Na początku walki krzyczy do Ciebie „Siema”. W trakcie walki rzuca losowe słowa takie jak „Orkiestra” „Sprzężenie” czy chociażby „Pałer”. W momencie śmierci wydaje z siebie ostatnie słowa, które brzmią „i jeszcze jeden dzień dłużej”

BOSS 4: The Chatcher checker/WC  
Atakuje Cię mechanicznymi urządzeniami, które ma pod ręką rzucając bez opamiętania. Zły zaczyna rzucać sandałami z CCC.  
Podczas rzucania sandałami, krzyczy, że te buty to śmieć i pyta czego nie rozumiesz.

BOSS 5: Wielki Ć/AW(rywal)  
Zaczyna od strzelania całkami, które nie zadają Ci obrażeń. Jak jest zły to wyjmuje betonowy plecak i rzuca kulkami uranu, które są już super effective.

FINAL BOSS: JANUSZ P(AWULON)  
No i tu się zaczyna. Na wstępie musisz zniszczyć każdą z jego lasek, której bronią wszyscy Twoi poprzedni przeciwnicy. Po ich zniszczeniu wychodzi on cały na biało. Strzela do Ciebie kawałkami bliżej niezidentyfikowanego ciasta, którym się cały czas objada. Ono zadaje Ci mały dmg ale nakłada poisona. Dodatkowo co jakiś czas macha swoją boską laską. Co dokładnie 13,05 sekundy dostaje odporność na obrażenia na czas 2 sekund. Po śmierci rozbłyska jasnym światłem i znika zostawiając po sobie bulbulator, pierścienie i książkę, która zamyka się od wiatru.

W trakcie walki co jakiś czas mówi, że jeszcze jak. Jak Cię trafi rzuca „A można jak najbardziej” W trakcie walki leci Krzysztof Krawczyk „Mój przyjacielu”